

Przegląd artykułów.

Wiadomości zagraniczne: Meksyk. — Portugalija: Ruch wojenny. — Zerwanie związków z Hiszpaniją. — Anglija. — Francyja: Życzenia Nowego Roku i odpowiedzi Króla. — Budżet na rok 1842. — Przyjacielska nota gabinetu rosyjskiego. — Nowy gubernator Algieru. — Rosyja: Rozszerzenie sądownictwa rosyjskiego. — Turcyja: Powrót Kandy pod panowanie Sultana. — Chiny. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Lwów. — Hamburg. — (*Dodatek nadzwyczajny.*)

Wiadomości zagraniczne.

Meksyk.

Według (zawartych w pismach angielskich) doniesień z Meksyku do początku listopada, kongres tamtejszy odmówił prezydentowi Bustamencie żądanej przezeń nadzwyczajnej władzy, na utłumienie przeciwników systemu teraźniejszego rządu. Przeciwnie zezwolił mu na zaciągnięcie pożyczki dwóch milionów talarów, której większa część, jak domyślają się, ma być użytą na wyprawę do Texas. Atoli tém mniej teraz można mieć nadzieję odzyskania Texas, gdy także państwo meksykańskie Yukatan chce uzyskać niezawisłość swoją od Rzeczypospolitej macierzyńskiej, a zgromadzony właśnie kongres tego nowego państwa, uchwalił nieść pomoc Texanom. Wiadomości z Galwestonu (w Texas) dochodzą do dnia 24. października. Meksykański szonę handlowy, wiozący bogaty ładunek, wzięty został jako zdobycz przez okręt tewański i do Galwestonu odprowadzony. Teraźniejszy prezydent téj Rzeczypospolitej nazywa się Mirabeau B. Lamar. Skarb państwa nie-ze-wszystkiém jeszcze jest urządzony, a moneta jego małą wartość; wszelako pisma południowych Stanów Zjednoczonych z wielkim zapałem wyrażają nadzieje swoje o téj nowej sąsiedniej Rzeczypospolitej.

Portugalija.

Wiadomości z Lizbony dochodzą w pismach angielskich do d. 23. grudnia; nic jednak stanowczego nie zawierają o sporze zachodzącym między Hiszpaniją a Portugaliją, pod względem traktatu o żegludze na rzece Duero. W Lizbonie panowało powszechnie to mniemanie, że posel angielski umocowanym będzie do ofiarowania pośrednictwa Anglii. Tym czasem przy-

gotowywano się do obrony w stolicy, w Oporto i w innych miejscach. Korespondent gazety *Times* powiada, że wzburzenie w Lizbonie jest bardzo wielkiém, i że bardzo uciążliwym jest sposób, w jaki ludzi wszelkiego stanu i powołania do wojska zmuszają. Wielki nacisk jest do banku o gotowe pieniądze, a asygnaty rządu nie mają prawie żadnej wartości. Tym czasem głoszą, że od margrabiego Saldanha nadeszła z Madrytu wiadomość pod dniem 21. grudnia, iż rząd hiszpański skłania się, wyznaczony w swém *Ultimatum* ostateczny termin do wykonania traktatu, upływający z dniem 2gim stycznia, z dni 25 na 40 przedłużyć. — Rozkazem dziennym mianowano księcia Terceira naczelnie dowodzącym w prowincyjach północnych. — Innym wyrokiem ogłoszono amnestyję za udział w rozruchach rewolucyjnych w nocy z d. 11. na 12. w Lizbonie, d. 27. w Castello Branco, a d. 1. września w Portalegre, z której amnestyi wsakże ci oficerowie są wyjęci, którzy byli lub przewodzcami lub pomocnikami tych rozruchów. — Książę Terceira dopiero w końcu grudnia wybiera się udać na granicę północną. Liczne oddziały wojska liniowego idą ciągle ku granicy północnej. W Santarem, Figueiras, Elvas, Aveiro, Villa Franca de Xira, Leiria i Bragança, poformowano batalijony narodowe; tym czasem napływ ochotników do służby wojskowej nie był bynajmniej liczny; przeciwnie miano od niej wielką odrazę, a mianowicie w Lizbonie. Przy liniach fortyfikacyjnych stolicy pracuje dziennie około 2500 ludzi, i za dni kilka mają być takowe 180 działami ciężkiego wagiarmu nasrożone. Podobna czynność panowała przy liniach Almady, na południowem wybrzeżu Tagu. Uniwersytet Roimbry, politechniczne i wojskowe szkoły zamknięto, a ich uczniów po oddziałach wojska porozyszano.

formowane oddziały wojska sąto po największej części *kacadorowie* (strzelcy), którymto rodzajem żołnierzy Portugalija jeszcze z czasów wielkiej peninzularnej wojny się chełpi. Wszystkie piętnaście okrętów wojennych, jakie ma Portugalija, a które razem 486 dział obejmują, mają być w czasie jak najprędzszym uzbrojone i w ludzi zaopatrzone, przytém pomnożone jeszcze trzema nowymi korwetami i dwoma brygami. Mówią, że mimo wyraźnego brzmienia konstytucyi, która tego zabrania, Król *Dom Fernando* ma być wkrótce mianowany naczelnie dowodzącym całym wojskiem portugalskiem. Książę *Palmella*, margrabia *Foyal* i inne osoby najbogatsze ze szlacheckiego i kupieckiego stanu, zamierzili utworzyć komitet, dla zbierania subskrypcyi na dobrowolną pożyczkę, celem pokrycia kosztów wojennych.

Według doniesień lizbońskich gazety *Morning-Chronicle*, sprawujący interesa hiszpańskie w Portugalii, p. *Viniegra*, jest już z Lizbony odwołanym, przeto związek dyplomatyczny między obu rządami tak dobrze jak za zerwany uważać należy.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Królowa *Jmé* jest wprawdzie jeszcze cokolwiek słabą; spodziewają się wszelako, że do otwarcia parlamentu, które na koniec stycznia postanowiono, tak dalece przyjdzie do zdrowia, że będzie mogła osobiście mieć mowę z tronu. Tęj mowy są tą razą nadzwyczaj ciekawi, mianowicie z tego powodu, co w niej o Francyi powiedzą, ponieważ sądzą, że o stosunkach z tęp państwem, nie tak jak w roku przeszłym, zamilczonem będzie. Już poczyniono urządzenia, że dwór na dni kilka przed zagajeniem parlamentu do Londynu powróci, i że zaraz po tym akcie porobione będą przygotowania do chrztu Następczyni tronu, który się odbędzie w pałacu Buckinghamskim. Czy Król *Leopold* przybędzie lub nie na ten obrzęd, nie jest jeszcze wiadomo.

Paryski korespondent gazety *Times* uważa powrót p. *Guizota* do Londynu za podobny do prawdy. Przeciwnie czyni uwagę *Courier*, że nie należy wiele zaufania pokładać w tęp wieści, która ze zmianą gabinetu francuzkiego musiałaby być połączoną. Wszyscy wpływ mający członkowie gabinetu francuzkiego, jako to pp. *Soult*, *Guizot*, *Duchatel* i *Villemain*, połączyli się z sobą, by się razem utrzymać lub upaść. Złożenie administracyi bez pomocy jednego z wyż-wymienionych mężów, jest w tęp chwili niepodobienstwem, ponieważ powrót p. *Thiersa* do ministeryjum, uważanoby za o-

twarte ze strony Francyi wypowiedzenie wojny całej Europie.

O planie obwarowania miasta Paryża, dzieńniki londyńskie wszelkich barw przemawiają w tonie szydzącym. *Times* pyta, co się stało z odwagą Paryżanów, gdy chcą skryć się za mury? Czy nie lepiejby postąpili czyniąc tak jak Spartanie, których murami byli ich waleczni wojownicy? Pomienione pismo czyni wreszcie uwagę, iż teraz żadna stolica ucywilizowanego świata nie jest obwarowaną, i plan ten poczytuje za nader niebezpieczny dla Paryża, w przypadku gdyby armija nieprzyjacielska podstąpiła raz jeszcze pod to miasto, a oprócz tego za niebezpieczny dla wolności konstytucyjnej, w przypadku gdyby nowy monarcha na tron francuzki wstąpił.

Morning-Herald w sprzeczności z innemi wiadomościami pisze: »Dowiadujemy się z dobrego źródła z Paryża, że rząd francuzki bardzo zadowolony jest skutkiem usiłowań barona *Mounier*, uzyskania lepszego porozumienia między obu rządami. Zdaje się, że posłannictwo jego miało głównie ten cel, by Francyi wyjednać udział w ostatecznym załatwieniu sprawy wschodniej, i traktat lipcowy zamienić, ile możności, w traktat pięciu mocarstw z Sultanem. Zarazem nalegać miał on na to u rządu angielskiego, by polepszyć tak polityczny jakoteż socyalny stan Chrześcijan syryjskich i ochronić ich od dowolnego wladztwa Baszów tureckich.«

Times przytacza następujące wyrażenie się pewnego listu z Paryża, pod względem wyprawy francuzkiej, która, jak twierdzą, złożona z sześciu okrętów liniowych, ma w tajnym poleceniu port tuloński opuścić: »Wypadek ten pod administracyją pana *Thiersa*, mógł być zatrzwać gabinet angielski o jaki zamach niebezpieczny interesom Wielkiej Brytanii; lecz nie ma żadnego powodu, by przy terażniejszym gabinecie francuzkim o coś podobnego się lękać.«

Zaciągi do wojska lądowego i do marynarki postępują różnie na wszystkich punktach połączonego Królestwa; tak między innemi punktami jest miasteczko *Douglas* na Wyspie *Man* miejscem zbierania się ochotników do marynarki: z północnej Anglii, południowo-zachodniej Szkocyi i północnej Irlandyi.

Wiść o zajęciu Pekinu przez Anglików rozeszła się znowu, i to, jak powiadają, przez listy z *Petersburga*.

Francyja.

W dniu Nowego Roku przyjmował Król w różnych godzinach życzenia szczęścia

od ministrów, marszałków Francji, wielkiej deputacyi izby parów i deputowanych, sądu kasacyjnego i innych władz sądowych, prefekta Sekwany i municypalności Paryża, sztabu jeneralnego paryskiej gwardyi narodowej, wreszcie różnych innych korporacyj i instytutów. — O godzinie 4tej przyjmował Król członków ciała dyplomatycznego, którego imieniem c. k. ambasador, hrabia Aponyi, miał do Króla następującą przemowę: »N. Panie! Ciało dyplomatyczne z powodu uroczystości dnia dzisiejszego około osoby WKMości zgromadzone, ma zaszczyt złożyć Ci N. Panie swoje uszanowanie i życzenia. — Opatrzność w upłynionym właśnie roku nowemi obdarzyła nas dobrodziejstw. Utrzymanie spokojności politycznej w Europie i opieka, z jaką nieustannie czuwa nad życiem WKMości, oto są drogie dary, za które nam mocno dziękować jej należy. — Czujemy się szczęśliwi przy tej myśli, że mądrość gabinetów utrzymać zdoła stan porządku i pokoju, i że Europa pod tarczą tej zgodności, będzie mogła postępować dalej koleją, dla jej pomyślności wytkniętą. — Wypadki drogie ojcowskiemu sercu WKMości wzywają nas do złożenia w zupełnej mierze życzeń naszych; racz je N. Panie przyjąć łaskawie, jakoteż najszczęśliwsze życzenia nasze o szczęście Francji, o szczęście WKMości i najjaśniejszej Twojej rodziny.« — Król odpowiedział: »Całym sercem łączę się z WPanami, dla podziękowania Opatrzności za dobrodziejstwa, jakimi obdarzyła nas w ciągu właśnie upłynionego roku, i za opiekę, z jaką znowu nad życiem mojem czuwała. Mocno wzruszony jestem tém wszystkiem, co mi WPanowie tym wyrażasz. — WPanowie znacie wartość, jakiej nie przestawałem nigdy pokładać w trwaniu spokojności politycznej, której Europa doznaje, i w utrzymaniu powszechnego pokoju. »Przekonanym będąc, że to również jest z dobrem Francji, jak i z dobrem wszystkich państw innych, nie ostygnę w usiłowaniach moich przykładania się z wszystkimi monarchami do zachowania narodom naszym tego wielkiego dobrodziejstwa, i spodziewam się wraz z WPanami, że w roku, który właśnie dziś się rozpoczyna, mądrość gabinetów dobrodziejstwo to zupełnie nam utwierdzi. — Mocno wdzięczny jestem za życzenia szczęścia ciała dyplomatycznego, i za życzenia, jakie WPanowie imieniem jego: Francji, Mojej familii i Mnie składasz.«

Na mowę kanclerza Francji i prezydenta i z by parów, barona Pasquier, Król odpowiedział: »Słuchałem W Pana z żywym i mocnym rozrzcwnieniem. Jestto dla Mnie zawsze bardzo przyjemnie, przyjmować wyrazy uczuć izby parów. Uszczęśliwia Mnie to, gdy widzę, jak bar-

dzo cenionemi są usiłowania Moje: zabezpieczenia pokoju, szczęścia i wolności Francji. Jestto jedyna duma, jaką kiedy serce moje znało. Słyszac te oświadczenia W Panów, jestto dla Mnie zachęta i zarazem jednym powodem więcej do spodziewania się, że postępując dalej tą drogą, przeschkodzi my, iż potwarcy Francji nie będą mogli ogłaszać jej za niebezpieczeństwo i przyczynę do zaburzenia, podczas gdy przeciwie mądrość rządu Francji i spokojność, jakiej ona doznaje, powinny stać się rękotnią pokoju i spokojności świata. — Cieszę się bardzo, że Mnie zachowaniem było powrócić Francji ciało Cesarza Napoleona, i że to był jeden z Moich synów, który je przywiózł, złożył w świątyni oddał pod straż jego dawnych towarzyszy broni. — Ponawiam izbie zapewnienie Mojej życzliwości, jaką mam dla niej, i podziękę za nieustanną pomoc, którą Mi zawsze dawała. Mocno wzruszony jestem sposobem myślenia, jaki WPanowie dla Mojej rodziny i dla Mnie wyrażacie.«

Następująca była odpowiedź Króla na życzenia pana Sauzet, prezydenta izby deputowanych: »Mocno wzruszony jestem sposobem myślenia, jaki WPanowie imieniem izby deputowanych dla Królowej, Moich synów, Mojej familii i dla Mnie wyrażasz. Zjednać sobie pochwałę W Panów za usługi, jakie mieliśmy szczęście Francji uczynić, jestto najslodsza nagroda, jaką za to uzyskać możemy. Czuję, jak to WPanowie tak dobrze wyraziłeś, że Francja sama sobie była to winna, by śmiertelne zwłoki Cesarza Napoleona odzyskać. Byłem tak szczęśliwy powrócić Francji tego, który jej dzieje tak wielką sławą uświetnił, a straż nad niem poruczyć tym dzielnym wojownikom, którzy tak często pod jego rozkazami walczyli. Nigdy wspólna pomoc wszystkich władz państwa nie była potrzebniejszą; nigdy nie było ważniejszą rzeczą okazać zupełnej zgody, która między nami dla prawdziwego dobra Francji panuje. Dobro to nie zasada się na zdobyciach lub na sławie za nadto drogo okupionej ceną krwi naszej i naszych skarbów; wojna tylko wtedy powinna być prowadzoną, gdy powszechne dobro czyni ją istotnym obowiązkiem. Dzięki pomocy W Panów, dzisiaj mamy nadzieję, że owe długie lata pokoju, które tak zaszczytnie odbyliśmy, przerwane nie będą; lecz i owszem dalej je pociągniemy, nie uszkodziwszy ojczyzny ani na jej honorze, ani na jej godności. Zawsze ona będzie mogła tém się pochlubić, że ocalała ród ludzki od niebezpieczeństw i nieszczęść, które powszechniej wojnie konieczne towarzyszyć muszą. (Wyrazy te przyjęto z żywymi oznakami pochwały. Król mówił dalej.) Przyjmijcie WPanowie wyraz po-

dzięki Mojéj za pomoc, jaką zawsze znajdowalem u Was w owém szlachetném zadaniu, które Mi losem padło. Wiém, że dla WPanów, których podobnież jak Mnie, honor, pomyślność i dobro Francyi obchodzi, żadna ofiara nie byłaby za wielką, gdyby tego było potrzeba; atoli cieszę się, że kolejają, jaką dziś postępujemy, zarazem téj ofiary uniknąć a Francyi spokojność i bezpieczeństwo zapewnić możemy. Daliśmy historii dosyć pomników naszej slawy, by mieć prawo dodania do naszych trofeów niemniej zaszczytnego tryumfu: rękojmi pokoju świata i spokojności człowieczeństwa.⁴

Wspomnieliśmy już, że pan Humann na posiedzeniu iz by deputowanych dnia 30. grudnia, przedłożył budżet na rok 1842. Ogółowa summa zwyczajnych wydatków wynosi 1316 milionów franków; przychodów zaś, według wykazu wyciągniętego ze skutków ostatniego roku, 1162 miliony franków: ubytek 154 milionów. »WPanowie (rzekł minister skarbu) znaczenie teraz stan ogółowy naszych finansów. Zdanie nasze o tém w kilku słowach zawrzedź możemy. Rząd wierzy w utrzymanie pokoju, a iż wierzy w to, proponuje WPanom, byście nie tamowali owego popędu, jaki dało od lat kilku pracom pokoju. Tego będąc zdania uciekamy się do publicznego kredytu. Zasiłki, jakich od niego żądamy, wesprą na czas niejaki skarb państwa, pomogą mu do pokrycia ciężaru naszych ubytków, które znikną umarzając go. Podatkami pokryjemy wydatki naszego cywilnego i wojskowego stanu, które znacznie wzrosły przemieszczając ciężarami, jakimi nas stan polityczny Europy obarczył. Wszelako potrzebném jest podwyższenie podatków wesprzeć pewnemi środkami, jakie przedłożymy do przyzwolenia WPanów, by takowe wystarczyły na opędzenie wydatków nadzwyczajnych. System finansowy rządu powinien być wiernym wyrazem systemu politycznego. Budżet, który WPanom przedkładamy, ułożony jest w duchu misyi pokoju i utrzymania, jaką ja i koledzy moi przyjęliśmy przy obejawnianiu spraw publicznych. Misyj téj nie bylibysmy się podjęli, nie mając zupełnego zaufania, że dobre porozumienie się między wielkimi mocarstwami, będzie mogło pod zaszczytnemi warunkami dla Francyi być utrzymaném i ustalonym. Jeżeli zaufanie nasze zawiedzioném nie będzie, nie wiele czasu i pracy wystarczy, do przywrócenia znowu trwałej równowagi w naszym budżecie i do powrócenia skarbowi naszemu dawniejszego kwitnącego stanu.

Na posiedzeniu iz by deputowanych dnia 31. grudnia, zezwolono 214 głosami przeciw 17,

na dalszy kredyt 3 600 000 frank., dla naprawy uszkodzeń, zrządzonych po gościńcach i kanałach ostatniemi wód wylęciami.

Ambasador rossyjski hrabia Pahlen podał notę gabinetowi francuzkiemu. Galignaniego *Messenger* pisze o tém, co następuje: »Nota, którą hrabia Pahlen z polecenia gabinetu rossyjskiego p. Guizotowi podał, była piérwéj przez ambasadora rossyjskiego udzieloną reprezentantom Austrii, Prus i Anglii w Paryżu. Nie sama nota hrabiego Nesselrode, lecz ustne do niéj dodatki hrabiego Pahlen, sprawiły gabinetowi tuileryjskiemu tak wielkie zadowolenie. Rząd z-resztą, lubo radość mu sprawia przyjacielska nota Rossyi, nie uczyni jednak piérwszego kroku, dla zawarcia związku z gabinetem petersburskim; lecz i owszém z największą delikatnością wszelkiej styczności unikać będzie, ażeby tajnymi układami nie obrazić innych wielkich dworów, które w sprawie wschodniéj największe umiarkowanie i ze wszelkich miar przyjacielski sposób myślenia okazały. Przeważnie hrabiego Nesselrode nie należy zbyt wielkiego nadawać znaczenia, ponieważ ona w istocie nie jest niczém więcéj, jak tylko piérwszym krokiem, dla uzyskania lepszego porozumienia między rządem rossyjskim a dynastyją lipcową.«

Dnia 30. grudnia odbyło się uroczyste przyjęcie hrabiego Molé do akademii francuzkiéj.

Jks. Lamennais nie korzystał z prawa podania o kasacyją wyroku, wydanego nań przez sąd assyzów departamentu Sekwany.

Marynarze z *Belle Poule* i *Favorite* odpłyneli z powrotem dnia 29. grudnia. Słychać, że fregata *Belle Poule* pójdzie znowu pod żagle pod rozkazami księcia Joinville, i popłynie ku morzom chińskim. — W Courbevoie, w miejscu, gdzie ciało Cesarza Napoleona stanęło najpiérw na ziemi francuzkiéj, wystawioną ma być kolumna z kamienia.

Jenerał dywizyi Prevost de Vernois i marszałek polny Tugnot de Lanoy, wyznaczeni są za komisarzy królewskich do rozpraw nad wnioskiem do ustawy o obwarowaniu Paryża.

Pisma publiczne donoszą pod dniem 31. grudnia: »Marszałek Valéé jest z Algieru odwołany. W miejsce jego mianowano jenerała dywizyi Bugeaud, gubernatorem jeneralnym posiadłości francuzkich w Afryce północniéj. Już p. Thiers zamyslał o tém mianowaniu, leca odwiódł go od tego zamiaru krzyk lewéj strony przeciw temu. W mianowaniu pana Bugeaud, który zawarł traktat nad Tafaą, a czém podstawę do potęgi Abd-el-Kadera położono, upa-

truje *National* zwycięstwo systemu ograniczającego zajęcie Algieru.⁴

Najnowsze wiadomości z Algieru, które w Turonie otrzymano, dochodzą do d. 22. grudnia. Kilku Szeików przybyło do Belidy i proponowali generałowi Changarnier traktat z Abdel-Raderem. Generał odpowiedział, że o Abdel-Raderze nie słyszeć nie chce; lecz jeżeli dla siebie życzą sobie traktatu, gotów jest ułożyć się z nimi. Szeikowie odpowiedziawszy, że chcą rzecz tę wziąć pod rozwagę, odjechali. Targi w Buffaryku znowu teraz Arabowie odwiedzają. Niedawno przypędzili tamże na sprzedaż 400 wołów. Mówiono o nowej wyprawie w miesiącu styczniu do Medei i Miliany. Potwierdziła się wiadomość o świetnej wycieczce, jaką pułkownik Cavaignac do Medei wykonał.

Rossyja.

Tygodnik Petersburski umieścił następujący Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatowi z d. 4go grudnia 1840 r.: »Ukazem Naszym, danym Rządzącemu Senatowi d. 25. czerwca r. z. uznaliśmy za stosowne, na gubernije: Rijowską, Podolską, Wołyńską, Mińską, Wileńską, Grodzieńską i obwód Białostocki, jako zdawna rossyjskie, ze względu na ród, obyczaje i zwyczaje mieszkańców, rozciągnąć zupełnie moc i działanie praw rossyjskich cywilnych. Zarazem wzięwszy na najlaskawszą uwagę, że członkowie sądów powiatowych i opiek szlacheckich, nie mając, wyjąwszy w obwodzie Białostockim, żadnego stałego utrzymania, pobierali dotąd, zostawione na mocy dawnych praw miejscowych dochody od spraw, które za prowadzeniem ogólnego przewodu sądowego ustać powinny, rozkazaliśmy zarządzającemu Ministerstwem Sprawiedliwości, porozumieć się z obudwoma Generał-Gubernatorami zachodnich gubernij, i rozważywszy nadesłane przez nich wiadomości, tudzież środki oszczędzenia potrzebnego wydatku, podać do ostatecznego Naszego potwierdzenia projekt etatów dla tych Sądów. (G.P.)

Turcyja.

Wysoka Porta przekonawszy się z wiadomości, wprost z Kandyi otrzymanych, że mieszkańcy tej Wyspy niczego sobie bardziej nie życzą, jak uwolnić się od zwierzchnictwa Egipcyan, pod którym lat wiele zostawali, i pod panowanie swego prawego monarchy powrócić, któreto życzenie także Mustapha Basza, nadany przez Mehemeda Alego gubernator tej Wyspy podzielał, powzięła postanowienie wysłać do Kandyi komisarza w osobie Nuri Beja, dla

objęcia w posiadłość rzeczonyj Wyspy imieniem Jego Sultańskiej Mości.

Nuri Bej, który w dniach pierwszych grudnia wsiadł na pokład c.k. brygu *Montecucoli*, dowodzonego przez porucznika okrętowego Rudriaffskiego, zawinął d. 13go grudnia wieczorem do zatoki Sudy, a nazajutrz wysiadł w Kandyi na ląd, gdzie przyjęty był ze wszelkiemi szaczkami, przynależnemi jego postannictwu i godności.

Po odbyciu o objęcie Wyspy imieniem Sultana potrzebnej umowy z Mustaphą Baszą, który bezwarunkowo poddał się pod rozkazy Jego Sultańskiej Mości, ogłoszono d. 17. grudnia wydany w tym celu *firman* sultański, którym Mustaphę Baszę, przez wzgląd na pożyteczne usługi, jakie pełnił pod czas zarządu swojego tą Wyspą, jej gubernatorem pozostawiono.

Chiny.

Gützlaff w piśmie swoim: *China opened* (Vol. 1. pag. 115.) nadmienia, co następuje, o handlowém mieście Ning-po-fu, które obecnie w doniesieniach z Chin wielką gra rolę: »Ning-po fu położone przy spływie dwóch rzek, to jest rzeki Rin tudzież Yaou, wpadających w morze, jest bardzo sławnym portem. Wielkie okręty, przy wniknięciu do niego, dostawać się mogą w górę aż do Czynhai, a okręty o 300 beczkach zarzucać mogą kotwicę przed miastem, które niemal 12 do 15 mil angielskich od morskiej odnogi jest oddalone. Miasto ma pięć bram i opasane jest mocnym murem z wieżami bastyonami, lecz te obecnie w gruzach leżą. Ulice są szerokie i długie, a sklepy przyozdobione w chińskim smaku, tak co do urządzenia jak i okazałości piękniejsze są niżli sklepy w Kantonie. Liczne kanały przerzynają miasto; jest tam także łyżwowy most i wiele domów, które do domów w Sud-szu są podobne. Koło muru ciągnie się obszerna, zamieszkała i bardzo żywa płaszczyna; przeciwnie zaś wzgórze wznoszące się nad brzegiem morza, są nader nieurodzajne. Z tém wszystkiém w pobliżu rzek, widać żyłne pola i ogrody ryżem zasiane. Kopalnie soli niedaleko miasta są bardzo znaczne, równie jak i jego handel do północnych i południowych okolic Chin, i do Syjamu jest wielkiej wagi. Ning-po-fu uważać można za trzecie lub czwarte portowe miasto chińskiego państwa. Pod względem zaś stylu domów swoich podobno nie ma sobie równego. Przedtém Anglicy prowadził handel do tego miasta; lecz ponieważ angielski handel zamiast rozszerzania się coraz bardziej był ścieśniany, przeto niezostawił po

sobie wielkiego śladu, wyjawszy zwaliska faktory angielskiej w porcie Czuzan. Zdaje się, iż w dziewiątym i dziesiątym wieku Machometanie w te miejsce towary swe przesyłali, i że Portugalczycy przybywszy do Chin, wpływ swój i handel tamże ustalać zaczęli. Przy wnijsciu do odnogi morza, leży bardzo romantycznie miasto Czyn-hai z warownią na wzgórzu; samo miasto opasane jest wysokim murem, jednakże nie masz tam prawie żadnych domów, lecz cała zamknięta przestrzeń obrócona jest na pole ryżem zasiano. Wysoka po nad wybrzeże bieżąca grobla, wystawiona z dużych ciosowych żelaznemi klamrami spiętych kamieni, zasłania pole ryżowe od wylewu morza, i jest arcydziełem budownictwa; wszelako jeneracyja terazniejsza zaniedbała utrzymywać ją w dobrym stanie, przezco balwany morskie znacznie już groblę uszkodziły.

NOWINY LWOWSKIE.

Na ostatniej reducie, we środe, było już prawie 50 osób, a tak spodziewać się można, iż reduta następująca liczniejszą będzie. — Kwotę, która wpłynęła za uwolnienie się od powinnowań Nowego Roku, rozdano pomiędzy najpotrzebniejszych wstydających się żebrać ubogich. — Bardzo dogodnie i zamiarowi swemu odpowiednie są larwy z krepy, na maskowych balach w Paryżu upowszechnione: są bowiem lekkie, nie mają nieprzyjemnego zapachu i bynajmniej nie uciskają twarzy. Dostać ich można u tutejszych handlarzy Józefa i Jana Ricci, przy ulicy dykasteryjalnej i w rynku. Tym sposobem ułatwi się zabawa dla masek, i będą mogły wygodnie sekować swych znajomych, niepotrzebując jak dotąd pracować w pocie czoła, przezco od zbytniego gorąca niejedna dowcipna myśl ulotniając się spełzła, jakieśmy tego niestety już nie raz doświadczali. — W numerze 5. i 6. wychodzącego tu pisma niemieckiego *Galicja*, umieszczony jest artykuł, pod tytułem: *Polnische Literatur*, w którym autor rozprawia obszernie o nowo-wyszłym dziele genialnego poety J. J. Kraszewskiego: *Mistrz Twardowski*. Sądzymy, że nie od rzeczy będzie i czytelników naszych uwagę zwrócić na ten artykuł, gdzie wspomniane dzieło jak przynależny oceniono, a przeto Niemcom dano sposobność zapoznania się z tym nowym utworem literatury naszej.

Y***

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie d. 11. stycznia 1841.

Przypędzonych na ten targ 24 wołów, ważących mięsa po 12 1/2 a toju po 1 1/2 kamienia, sprzedał Schimche Feuerstein Żydom na kosszer, po 77 zł. 30 kr. w. w.

Od 1. do 30. listopada 1840 przywieziono do Lwowa: mąki 9834 cetn. 37 ũ; a chleba 4564 cetn. 74 ũ.

Od 1. do 31. grudnia 1840 przywieziono do Lwowa: mąki 11,653 cetn. 23 ũ; a chleba 5295 cetn. 40 ũ.

* * *

Przez cały rok 1840, to jest: od 1. stycznia do ostatniego grudnia, przywieziono do Lwowa ogółem: mąki 146,001 cetn. 16 ũ, a chleba 51932 cetnarów 41 ũ.

Hamburg d. 5. stycznia 1841. O widokach w handlu wełną na przyszłą wiosnę, trudniej aniżeli kiedybądź wyrzec co można. Jeżeli bieg zdarzeń politycznych nie będzie handlowi na zawadzie, to w takim razie powzięte w tych czasach o obrocie wełny dobre mniemanie, ma swoje zasady. Zapasy wyrobów wełnianych nigdzie nie są znaczne, a spotrzebowanie odpowiada produkcji. — Obrót wełny jagnięcej był u nas tej jesieni większy niż zwykle, i to po cenach, które w porównaniu z innymi cenami, wysokimi nazwać można. Obrót całkowity wszelkich gatunków wełny w roku 1840 na naszym placu możemy podać na 12,000 wantuchów; przedano najwięcej wełny meklenburskiej, pruskiej i szlązkiej; zaś polskiej, czeskiej, austriackiej i t. p. nie wiele. Na ordynaryjną wełnę mniej pozawierano interesów niż w przeszłych latach, mimo że dowozy niektórych niepoprawnych gatunków były niestosunkowo znaczne. Z końcem grudnia r. 1840 zapasy nasze wynosiły jeszcze do 5000 wantuchów wełny meklenburskiej, pruskiej i t. d.

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Dziwczeta pod bronią*, komedya ze śpiewkami w 1 akcie. — Przedtem: (Po raz pierwszy.) *Mąż złapany*, komedya w 1 akcie.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 3. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

(Dod. Nad.)

In der
Buchhandlung von Eduard Winiarz,
(vormals Wild & Sohn.)

dann bei J. Millikowski, Pfaffs sel. Witwe, S. Piller
& Comp. in Lemberg; ferner bei J. Millikowski in Tarnow
und Stanislawow, Dobrzański in Czernowik,
so wie bei allen k. k. Postämtern der österreich. Monarchie
wird Pränumeration angenommen
auf das im Verlage von Gottlieb Haase Söhne in Prag
erscheinende

Panorama des Universums.

Diese Zeitschrift hat in den sieben Jahren ihres Bestehens eine so allgemeine Verbreitung gewonnen, und sich in so hohem Maße den Beifall des Lese-Publikums erworben, daß wir jede weitere Anempfehlung für überflüssig halten. Wir erwähnen daher bloß, daß der Inhalt des achten Jahrganges des Panoramas mehr noch als bisher auf Unterhaltung berechnet sey, und daher meist aus Erzählungen, Sagen und Märchen bestehen wird. Den übrigen Inhalt bilden interessante Reiseabenteuer, und unter der Rubrik: „Miscellen“, die unterhaltendsten und wissenschaftlichsten Tagesneuigkeiten, Erfindungen und Entdeckungen. In Betreff der artistischen Beilagen werden die Verleger sich im achten Jahrgange nicht nur bloß auf Stahlstiche beschränken, denn ein Stahlstich erfordert oft so zeitraubende Vorbereitungen, daß es häufig unmöglich wird, wenn man einen gerade im Zeitmoment interessanten Gegenstand in Stahl gestochen bringen will, nicht zu spät damit zu kommen. Es werden deßhalb mit den Stahlstichen von nun an Lithographien abwechseln, und diese nicht nur interessante Ansichten, sondern auch Skizzen aus dem Leben ernsten und komischen Inhalts darstellen. Die Ansichten zeigen zum großen Theile vaterländische Gegenstände.

Dem Panorama erscheint jeden Monat ein Heft, bestehend aus 4 Bögen Text und 2 artistischen Beilagen. Der Preis eines ganzen Jahrganges ist 3 fl. C. M., eines halben Jahrganges 1 fl. 30 kr. C. M., bei Bestellungen durch die k. k. Postämter kommen nebst dem Pränumerationspreise noch 24 kr. C. M. als Couvert-Gebühr zu entrichten.

Auch wird Pränumeration aufgenommen auf das im selben Verlage erscheinende Unterhaltungs-Blatt

B o h e m i a,

welches nicht nur den außerhalb ihres Vaterlandes lebenden Böhmen wegen dessen vaterländischer Tendenz sehr anzupfehlen ist, sondern sich im Allgemeinen des Beifalls jedes Freundes gebildeter Lectüre erfreut, wofür schon der Umstand spricht, daß die meisten Novellen und Erzählungen der „Bohemia“ von den übrigen Provinzialblättern häufig nachgedruckt wurden. Die Bohemia kostet durch die k. k. Postämter halbjährig 2 fl. C. M. nebst 24 kr. als Couvert-Gebühr.

Die Buchhandlung des
Eduard Winiarz (vormals Wild & Sohn)
in Lemberg,

nimmt Pränumeration an, auf den Jahrgang 1841
der

Medicinisches Jahrbücher

des k. k. österreich. Staates

und
der damit verbundenen

österreichischen medicinischen Wochenschrift,

herausgegeben vom k. k. Hofrath Dr. J. N. Ritter von Raimann, und redigirt von den
Professoren A. Edlen von Hofas, S. L. Fischer und J. Wisgrill.

Preis des Jahrganges von 12 Monatsheften und 52 Nummern der Wochenschrift, 15 fl. C. M.

Die medicinischen Jahrbücher durch ihren Herausgeber und ihre Redacteurs, so wie durch Mitarbeiter ausgezeichnet, von denen einige ganz Europa mit Hochachtung nennt, erscheinen im Jahre 1841 auf schönem weißen Maschinen-Wellpapier. Sie werden monatlich in Heften ausgegeben, um Raum für größere Aufsätze zu gewinnen; außerdem aber erscheint auch die damit verbundene Wochenschrift jeden Samstag ohne den frühern Preis von 15 fl. C. M. für den Jahrgang zu erhöhen.

Unentgeltlich erhalten die P. L. Pränumeranten einen alle 14 Tage erscheinenden literarischen Anzeiger, der die medicinischen Schriften Deutschlands, Frankreichs, Englands und Italiens enthält.

Es wird also durch die jetzige Einrichtung den Anforderungen der Zeit und den Wünschen des ärztlichen Publikums auf jede Weise entsprochen werden, und die Herren Abnehmer werden ein Journal besitzen, welches eine große Anzahl der ausländischen medicinischen Journale überflüssig, ja entbehrlich machen dürfte; denn das allgemeine Urtheil wird es als das beste anerkennen.

Die Herren Pränumeranten werden im letzten Hefte beige druckt, weshalb wir um genaue Angabe des Namens und Titels ersuchen.

Wien, Dezember 1840.

Braunmüller und Seidel.

Fünfte umgearbeitete Auflage!!!

So eben ist erschienen und durch jede Buchhandlung zu beziehen, in
Lemberg namentlich durch **Eduard Winiarz**
(vormals Wild & Sohn.)

J. J. Weibel.

Großer Nutzen aus dem Mistdampf,

oder

Anleitung, jede Guchart Aker, Matten, Weide oder Neben, schon allein mit dem Dampf von einem einzigen Fuder frischen Mist, besser zu düngen, als mit 10 Wagen voll verjährtem, und so fort allen rohen Boden, durch einige Arbeitstage in Gartenerde umzuwandeln.

Preis 36 fr. Rheint., 8 Groschen Sächsf., 10 Silbergroschen.

Jedem denkenden Landwirth muß diese Schrift vom größten Interesse seyn; sie öffnet demselben Vortheile, die bisher noch nie geahnt worden und den größten Einfluß auf die Landwirthschaft ausüben werden

Andrés Bkon. Neuigkeiten haben 1836 diese Schrift nach Verdienst gewürdiget und sie angelegentlichst empfohlen.